Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, poniedziałek, 27 marca 1939 | Nr 86

Wielka mowa Mussoliniego

Rzym, 26. III. (PAT). Mussolini wygłosił dziś przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu.

Patrząc na was — oświadczył Mussolini — stają mi przed oczyma często dramatyczne, a zawsze niezapomniane chwile, które przeżyliśmy razem. Przy tym sztandarze poległo tysiące naszych towarzyszy broni w walce bohaterskiej na ulicach i placach miast Italii, na ziemiach Afryki i Hiszpanii. Bojownicy faszyzmu gotowi są w każdej chwili chwycić za broń. — Faszyści mówią tym wszystkim, którzy są spóźnieni, że

rewolucja faszystowska zaledwie się rozpoczęła

jeżeli chodzi o zagadnienia społeczne i obyczaje.

Bilans dwudziestolecia faszyzmu jest olbrzymi, to co zrobiliśmy ma przetrwać i przetrwa wieki. Nie chcę porównywać Włoch z roku 1919, narodu rozczarowanego, niespokojnego, zdezorganizowanego, narodu zwycięskiego, lecz zwyciężonego — z Włochami roku 1939, **narodem zwartym, zdyscyplinowanym, twórczym, walecznym i imperialnym.** Warto jednak przypomnieć ile razy triumfowała fala demo-plutokratycznego kłamstwa, ile razy rozgłaszano, że wojska włoskie zostały rozproszone jak stado owiec, ile razy przepowiadano nieuchronne załamanie się Włoch faszystowskich, z powodu utraty krwi w Afryce, a jeszcze więcej w Hiszpanii. Ileż razy mówiono, że dla Włoch niezbędna jest natychmiastowa pożyczka, naturalnie angielska. — W rzeczywistości, dziś w epoce radia, Włochy faszystowskie są tak samo **mało znane,** jak gdyby chodziło o jakiś najbardziej oddalony i zapomniany kąt świata. To, czego dokonaliśmy ma doniosłe znaczenie, lecz jeszcze **ważniejsze jest to, czego dokonamy.** A zrobimy to, ponieważ **wola nasza nie zna przeszkód** i ponieważ wasz entuzjazm i ofiarność są niewyczerpane.

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy.

Nie poddajemy się i nie poddamy psychozie wojennej,

na którą składają się histeria i strach. Kurs naszej żeglugi jest wytknięty, a zasady nasze są jasne. **Hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety,** i chociaż jest ogólnie rzeczą znaną, iż uważalibyśmy wieczny pokój za katastrofę cywilizacji ludzkiej — to jednak sądzimy, **że potrzebny jest długi okres pokoju,** aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata. Jakkolwiek niedawno czyniono nam pewne awanse, **nie poweźmiemy żadnej inicjatywy dopóki nasze uświęcone prawa nie zostaną uznane.**

Próby obalenia i rozbicia osi Rzym—Berlin są dziecinne.

Oś Rzym — Berlin

jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

Oświadczam wam, że gdy **„wielkie demokracje"** gorzko opłakują przedwczesny i mało zaszczytny koniec tego, co było ich najdroższym tworem — fakt ten jest już sam przez się dostatecznym powodem, byśmy się nie przyłączali do ich mniej lub więcej szczerego płaczu. Oto jest siła osi i warunek jej trwałości, ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchownych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświadczam wam jaknajdobitniej, że **to co się stało w Europie środkowej, stać się musiało!**

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli **naród, który rozporządza wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał.**

W przemówieniu, które wygłosiłem w Genui, wspomniałem o barykadzie, **dzielącej Włochy od Francji, którą można uważać obecnie za zburzoną.** W ciągu najbliższych dni, a być może nawet w ciągu najbliższych godzin, wspaniała piechota Hiszpanii narodowej zada ostatni cios, i ten **Madryt, który** — zdaniem lewicy — **miał być grobem faszyzmu, stanie się grobem komunizmu.**

Pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

Nota włoska z dnia 17 września 1938 r. wyłuszczyła problemy, istniejące między Włochami a Francją, przy czym zagadnienia kolonialne zostały jasno postawione. Zagadnienia te dają się ująć krótko:

Tunis, Dżibuti, Kanał Suezki.

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylenia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami. Wówczas jednak nie będzie mógł się uskarżać, **że przedział, dzielący obecnie Francję i Włochy, tak się pogłębi, że wyrównanie go stanie się zadaniem bardzo ciężkim.**

Morze Śródziemne

pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. **Gdy mówimy Morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiście, także tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem** i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłączne z uwagi na Słowian. I właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

Trzeba się zbroić.

Hasło brzmi: **Zwiększajmy liczbę dział, okrętów i samolotów.** Zwiększajmy za wszelką cenę. **Tylko ten, kto jest silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę wrogów.** Z kart historii na fali wieków i pokoleń rozlega się głos: **biada bezbronnym.**

Słowacja politycznie i gospodarczo uzależniona od Niemiec

Berlin, 26. III. (PAT). W czasie ostatniego pobytu ministrów Durczansky'ego i Tuka w Berlinie, omawiano również słowackie zagadnienia gospodarcze i polityczne. Unia celna i monetarna między Rzeszą a Słowacją nie jest przewidziana, **natomiast Niemcy służyć będą Słowacji czynem i radą przy odbudowie jej gospodarstwa i systemu monetarnego.**

W dalszym ciągu zawarto i podpisano umowę rozrachunkową, celem załatwiania płatności między obu państwami. Rząd niemiecki przyrzekł również ułatwianie eksportu słowackiego do Rzeszy. Ddostawy te będą dopuszczone w rozmiarach, których sobie życzy rząd słowacki. Przeprowadzono również rozmowy na temat załatwienia płatności między protektoratem Czech i Moraw a Słowacją. Celem ułatwienia przystosowania się do nowych warunków, utrzymany będzie do czasu wydania nowych zarządzeń, wolno-cłowy obrót towarowy między niemiecko-sudeckim obszarem i protektoratem Czech i Moraw z jednej strony a Słowacją z drugiej.

P. min. Beck i p. Mackiewicz

Wilno, 26. III. „Kurier Wileński" notuje pogłoskę, iż p. min. Beck na wiadomość o aresztowaniu p. Mackiewicza zwrócił się do „odnośnych władz" z interwencją, te zaś miały mu jakoby odpowiedzieć, że aresztowanie Mackiewicza nie dotyczy jego wystąpień w sprawie polityki zagranicznej, ale — wewnętrznej... Czy to prawda, nie wiadomo.

P. P. Kiernik i Bagiński w Warszawie

Warszawa, 26. III. (tel. wł.). Wczoraj w godzinach wieczornych przybyli do Warszawy b. posłowie: Dr Kiernik i Bagiński. Witos czeka w Pradze na paszport polski.

Zgon śp. K. Wierczaka

W piątek wiecz. zmarł nagle w Warszawie śp. K. Wierczak. Szedł na posiedzenie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej rozległy się alarmy, obwieszczające nalot lotniczy. Idący przyśpieszył kroku, by w terminie dojść do lokalu Stronnictwa przy Al. Jerozolimskiej pod nr 17. W biurze poczuł się śp. Wierczak niedobrze. Wezwano lekarzy, ale zabiegi te okazały się niestety bezowocne. — Zmarły był do niedawna sekretarzem gener. Stron. Narodowego.

———:oOo:———

Sytuacja na granicy słowacko-węgierskiej

Bratysława, 26. III. (PAT). Ogłoszony wczoraj komunikat Minist. Obrony Narodowej stwierdza, że na całym froncie panuje spokój. Doszło tylko do drobnych utarczek. Na granicach na północ od Koszyc Węgrzy obsadzają granice. W piątek w nocy nastąpiło zawieszenie broni, a wojska węgierskie i słowackie pozostają na swych stanowiskach do czasu powzięcia decyzji przez oba rządy. W południe sytuacja we wschodniej Słowacji była bez zmian. Węgrzy zajmują gminy: Prislop, Roztoky, Wyszna, Rybnica, Jasenow i Nowa Rybnica.

* * *

Budapeszt, 26. III. (PAT). Urzędowo komunikują: Rząd słowacki wyraził zgodę na powołanie komisji słowacko-węgierskiej, celem ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej. Delegacja słowacka, w której skład wchodzą podsekretarz stanu M. S. Z. Zyrskovec, gen. Viest, poseł do parlamentu Hasik i podsekretarz stanu Granatier ma przybyć w poniedziałek do Budapesztu.

Niemcy proponują podział Belgii

Londyn, 26. III. „Manchester Guardian" doniósł wczoraj, że p. v. Ribbentrop miał oświadczyć delegatowi p. min. Bonneta, że Francja powinna odstąpić Włochom Niceę, a za to mogłaby zrekompensować się zaborem wallońskiej części Belgii, gdy flamandzka przypadłaby Niemcom.

* * *

Bruksela, 26. III. Wiadomość „Manchester Guardian" o istniejącym rzekomo planie podziału Belgii wywołała falę oburzenia na Niemcy. Flamandzkie pisma oświadczają, że jedności i całości Belgii, Flamandii będą bronić aż do śmierci.

Pius XII o akcji Katolickiej

KAP: Ks. Nuncjusz Cortesi nadesłał do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu podziękowanie za wydany przezeń album pamiątkowy w hołdzie Piusowi XI, przy czym m. in. pisze:

„Niewątpliwie nie uszło Waszej uwagi, że Pius XII w swym pierwszym orędziu do świata wspomniał osobno o Stowarzyszeniach Akcji Katolickiej: jest więc On spadkobiercą wielkiego Papieża Akcji Katolckiej nie tylko w jego najwyższym urzędzie i wielkiej mądrości, ale również w jego osobliwej pieczy nad tą opatrznościową formą apostolstwa świeckich w A. K.".

Sensacyjna inauguracja sezonu ligowego

Garbarnia pokonała Ruch 2:1 (2:1)

Tradycji stało się zadość. Pierwszy, inauguracyjny mecz ligowy zakończył się sensacją i to nie byle jakiego kalibru. Garbarnia, drużyna, która ostatnio osiągała katastrofalne wyniki, pokonała po otwartej grze pięciokrotnego mistrza Polski, Ruch w stos. 2:1 (2:1). Można się oto spierać, czy Ruch został pokonany słusznie, czy też zasłużył na remis, ale też z drugiej strony trzeba przyznać, że jeśli była różnica między obydwoma drużynami — to minimalna. Do przerwy więcej z gry miała Garbarnia. Owocem przewagi były dwie bramki uzyskane w 16 minucie z wolnego (Pazurek) za rękę Gemzy i w 37 min. (Wróbel) po ładnym solowym przeboju.

Ruch uzyskał jedyną bramkę dnia przez Gemzę z wolnego przy czym Jakubik przy odrobinie szczęścia bramkę mógł obronić.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Garbarnia zmęczona tempem, tylko sporadycznie zagrażała bramce Ruchu. Ślązacy mimo dość znacznej przewagi w pewnych okresach gry, jako całość zawodzili. Dwukrotnie tuż przed końcem Willimowski miał okazję do zdobycia bramki. Raz formalnie z odległości dwóch metrów strzelił w ręce bramkarzowi, drugi raz przeniósł ponad bramką. Wśród wielkiego podniecenia widowni sędzia p. Kuchar (dosyć słaby w tym dniu) odgwizdał koniec. Tak to beniaminek Ligi pokonał mistrza w inauguracyjnym meczu sezonu.

Jeżeli chodzi o drużyny, to w Ruchu słaba była pomoc. Jedynie Gemza na obronie stanowił trudny orzech do zgryzienia dla ataku Garbarni. Słynny atak Ruchu wypadł blado, chociaż znać po nim, że był daleki od kresu swych możliwości. Tatuś w bramce pierwszorzędny..

W Garbarni trudno kogoś wyróżnić, wszyscy grali ambitnie, nawet ofiarnie. W ostatnim kwadransie brakło niektórym zawodnikom — jak się to mówi — pary. Widzów zebrało się około 4.000.

Cracovia - Olsza 6:0 (5:0)

Dziwnym jest, iż Cracovia u progu mistrzostw ligowych, dobiera to treningowych zawodów bardzo słabych przeciwników. Jaki to będzie miało efekt, pokaże najbliższa niedziela. Dzisiejszy mecz rozegrała Cracovia z drugim garniturem Olszy, który nie stanowił dla niej przeciwnika. Mecz stał na niskim poziomie, przy czym gospodarze prowadząc do przerwy 5:0, zdradzali po pauzie wybitną niechęć do gry. Bramki dobyli Korbas 3, Myszkowski, Bartyzel i Pająk (z wolnego). W Cracovii zadowolili jedynie Jabłoński i Pająk, zaś w Olszy Wójcikiewicz, b. gracz Unii. Podkreślić należy niesportowe zachowanie się zawodników obu drużyn, którzy utrudniali prowadzenie meczu sędziemu.

—oOo—

Wielki sukces polskiego narciarza

Kula zwycięża Bradla

Feldberg, 26. III. (Tel. wł.). W międzynarodowych zawodach narciarskich w Feldbergu (Niemcy), młody polski skoczek Jan Kula uzyskał wspaniały wynik w skokach otwartych, bijąc mistrza F. I. S. Bradla (Niemcy).

Na pierwszym miejscu w skokach otwartych uplasował się Szwed Soerensen z notą 222.5 i skokami 76 i 79 m. Drugim był Kula z notą 221.5, skoki 78 i 77 m. Dopiero na trzecim miejscu znalazł się Bradl z notą 216.6, skoki po 75,5 m. — Czwarty Maar (Niemcy).

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Cranz, druga Marusarzówna. — W kombinacji alpejskiej Marusarzówna zajęła trzecie miejsce po Cranz i Niesel.

—oOo—

Z całej Polski

Kusociński przegrał z Nojim

Warszawa, 26. III. (tel.) Dziś odbył się tu bieg na przełaj, w którym wzięli udział wszyscy najlepsi długodystansowcy warszawscy z Nojim i Kusocińskim na czele. Dystans 4,5 km. Bieg ten zakończył się zwycięstwem Nojego w czasie 14,36,8 przed Kusocińskim 14,49,9, 3) Wirkus 15,00, 4) Staniszewski. Drużynowo zwycięstwo odniosła Warszawianka.

W biegu na przełaj na Śląsku, zwycięstwo w konkurencji panów odniósł Karwowski (KPW), w konkurencji pań — Joschówna (Sokół).

W meczu piłkarskim, jaki dziś rozegrała w Warszawie Polonia z Union Touringiem z Łodzi, zakończył się zwycięstwem Warszawian 3:1. Bramki dla Polonii zdobyli: Kula 2 i Odrowąż, dla Touringu Pileśnik.

Polski Związek Motocyklowy w dniu dzisiejszym wybrał na prezesa gen. Burhardt-Buchackiego. Prócz tego uchwalił paragraf aryjski.

Doroczny Sejmik wioślarzy wybrał w dniu dzisiejszym ponownie na prezesa p. Bajończyka.

Ciekawe uchwały powziął Polski Związek Lekkoatletyczny w niedzielę na zakończenie swego walnego zebrania. Mianowicie: zmiana barw klubowych zawodnika nie będzie mogła nastąpić w innym terminie, jak tylko w czasie od 15. X. do 31. XII. każdego roku. Dalej, zawodnicy mogą należeć do klubów jedynie na tym terenie, na którym są zamieszkali.

Soldan wygrywa „Nadwiślański bieg na przełaj"

Pierwszy wiosenny bieg na przełaj, zorganizowany dziś w niedzielę przez KOZLA w Krakowie, pod nazwą „Nadwiślański bieg na przełaj" zakończył się zwycięstwem Soldana (Cracovia) w czasie 12,28,2 przed Kuzajem (KPW Olsza) 12,39,2, 3) Więcek (PW Dębica), 4) Fiałka (Cracovia). Z inych zawodników Rzucidło 7, Mleko 8. Rewelacyjnie pobiegł Kuzaj, który nawet groził Soldanowi. Także i Więcek pokonaniem Fiałki zwrócił na siebie uwagę. Fiałka, przygotowujący się do biegów szczególnie długich, oczywiście na tak krótkiej trasie ((3,5 km) niewiele miał do powiedzenia. Drużynowo rzeczywiście zwyciężyła Cracovia.

Cracovia ponownie przegrywa

Drugi dzień mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej rozegrano dalsze dwa mecze: **Polonia pokonała Cracovię 43:27** (24:19), a **KPW. Poznań wygrał z AZS. Lwów 42:27.** Mecz ten o mało się nie zakończył sensacją, gdyż do przerwy KPW Poznań wystąpił w osłabionym składzie i lwowska drużyna prowadziła 24:10. Po przerwie Poznań wystąpił z „wielką piątką" i wygrał zdecydowanie.

Ze świata

Włochy zwyciężają Niemców 3:2

Florencja, 26. III. (telef.) W dniu dzisiejszym na stadionie sportowym, odbyło się wobec 50.000 widzów międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Włoch i Niemiec. Zakończyło się ono zwycięstwem Włoch w stosunku 3:2 (2:1). Gra była bardzo zacięta. Bramki zdobyli dla Włoch Piola 2 i Baviatti. Dla Niemiec Haneman i Kitzinger.

Sukcesy Baworowskiego na Riwierze

W sobotę na międzynarod. turnieju tenisowym w Juan Les Pins Baworowski odniósł szereg nowych sukcesów. W grze pojedynczej panów po zwycięstwie w ćwierćfinale nad Szwedem Schroederem, Baworowski z kolei wyeliminował w półfinale Francuza Lesueura 6:0, 6:3, kwalifikując się do finału.

O MISTRZ. KL. A.

Nadwiślan — Kabel 4:0 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Nadwiślanu, który zdecydowanie pokonał drużynę Kabla. Bramki zdobyli Szczurek 2 (jedną z karnego) Kohut i Wohlfinger. Był to mecz zaległy jeszcze z ub. rundy. Zwycięstwo to wysunęło Nadwiślan na pierwsze miejsce w swej grupie przed Nowojejski. Pokonanie dobrej drużyny Kabla wskazuje na dobrą formę Nadwiślanu, który odmłodziwszy drużynę i prowadząc obecnie w tabeli, myśli poważnie o powrocie do Ligi Okr.

Krakowska Liga okręgowa

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się druga runda wiosenna rozgrywek o mistrzostwo Ligi krak. Poniżej podajemy tabelę oraz wyniki spotkań.

	gier	pkt.	st. br.
1) Fabrok	11	20:2	36:13
2) Krowodrza	11	17:5	29:16
3) Olsza	11	16:6	30:14
4) Tarnovia	10	14:6	27:16
5) Podgórze	11	11:11	16:14
6) Zwierzyniecki	10	9:11	14:27
7) Chełmek	10	7:13	19:20
8) Mościce	11	7:13	25:28
9) Korona	11	5:17	13:26
10) Makkabi	10	5:15	15:29
11) Grzegórzecki	10	3:17	8:31

KROWODRZA — OLSZA 3:1 (1:0).

(t) Spotkanie między najlepszymi drużynami Ligi krak. w Krakowie Krowodrzą i Olszą, zakończyło się rewanżem Krowodrzy za porażkę z pierwszej rundy. Zwycięstwem tym jednocześnie Krowodrza wysunęła się na miejsce drugie przed tygodniem odebrane jej właśnie przez Olszę. Czy Krowodrza zwycięstwo to odniosła zasłużenie, można się spierać. Olsza nie była drużyną gorszą, a nawet po przerwie była stroną atakującą. Mimo to właśnie po przerwie straciła dwie bramki. Brakowało jej bowiem tego co cechowało Krowodrzę od początku gry, silnej woli zwycięstwa, i zgrania. Nawet dobra technika każdego gracza z osobna nie zapewni drużynie zwycięstwa, jeśli całość się nie rozumie. Najsilniej to uwidoczniło się w ataku Olszy, w którym tylko Domiczek i Proficz starali się ze sobą współgrać. Inni gonili za piłką, a często piłka za nimi. Pomoc Olszy grała b. ofiarnie, obrona słabo taktycznie, co kosztowało Olszę drugą i trzecią bramkę. Bramkarz Harnik zawinił drugą bramkę. Krowodrza grała słabiej od Olszy, jednak zespołowo wypadła lepiej i miała dobrego strzelca, najlepszego w ataku Jakubca, który zdobył 2 bramki, w tym pięknym strzałem trzecią. — Najsłabszy w ataku Psonka, nie trzymający swej pozycji. Poza nim wszyscy zadowolili. Pierwszą bramkę zdobył dla Krowodrzy Sowa; dla Olszy punkt honorowy strzelił z karnego Stankusz. Sędziował p. Heitner, który wobec ostrej gry miał trudne zadanie. — Poza tym miał za wiele spokoju.

PODGÓRZE — MAKKABI 3:1 (2:0).

(tk) Podgórze łatwo pokonało słabą, a nieco za ostro grającą Makkabi. Grę utrudniało oślizgłe boisko, uniemożliwiające prowadzenie piłki. O wiele lepiej jednak przystosowało się do terenu lepsze technicznie Podgórze, dla którego zwycięskie bramki zdobyli: Szyrski, Wójtowicz i Lasoń. Dla Makkabi punkt zdobył: Albom, który pod koniec spotkania uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, złamanie, lub zwichnięcia ręki i został zabrany przez Pogotowie Ratunkowe. — Sędzia p. Wyrobek nie utrzymał graczy w karbach.

Z. S. CHEŁMEK — MOŚCICE 5:2 (3:1).

Chełmek, 26. III. (telef. wł.) Dzisiejszy mecz tu zakończył się zwycięstwem ZS Chełmka, jednak Mościce nie przegrałyby w tak wysokim stosunku, gdyby nie wyraźny pech jaki prześladował graczy tej drużyny. Do przerwy Mościce miały bowiem tak murowane pozycje, że powinny prowadzić 4 bramkami, a nie być przegranymi 1:3. Spotkanie było bardzo ciekawe. Bramki zdobyli dla ZS. Chełmka Pasker 2, Osiecki 2 i Kozoczek. Dla Mościc najlepszy ich gracz w ataku Kozub, oraz Olesik. Wyróżnili się z Mościc obok już wspomnianego Kozuba Anioł na śr. pomocy oraz Oprych w ataku, inni niewiele im ustępowali. W ZS. Chełmku osłabionym brakiem Woźniaka, Czajora i Kołodziejskiego, którzy są jeszcze kontuzjonowani po ostatnim spotkaniu, doskonale zagrali Osiecki, Pszczółka i trio obronne. Bardzo dobrze sędziował p. Michalik.

FABLOK — KORONA 3:2 (2:1).

Chrzanów, 26. III. (Ab.). Dzisiejszy mecz o mistrzostwo Ligi krak. przyniósł zasłużone lecz ciężko wypracowane zwycięstwo Fabloku. Korona niespodziewanie stawiła opór i była przeciwnikiem prawie równorzędnym. Doskonale wypadł szczególnie jej bramkarz, oraz obrona, które stanowiły trudną do przebycia zaporę dla napastników Fabloku. Bramki dla Fabloku zdobyli: Cyganek 2 i Klimza. Fablok wystąpił osłabiony brakiem Hełczyńskiego. Bardzo dobrze sędziował p. Bartyzel.

TARNOVIA — WISŁA I b 2:0.

Tarnów, 26. III. (AJ). Dzisiejsze spotkanie o puchar KZOPN przyniosło zwycięstwo Tarnovii, dla której bramki zdobyli Witek i Kapustka. W Tarnovii najlepszym okazał się świetny bramkarz Donnersberg. Sędziował p. Medycki b. dobrze.

ZWIERZYNIECKI — GARBARNIA I B 2:0 (1:0).

Spotkanie o puchar KZOPN zakończyło się zwycięstwem dobrze grającego Zwierzynieckiego, dla którego bramki zdobył Jędrzejczyk.

CRACOVIA I B — GRZEGÓRZECKI K. S. 3:0.

Spotkanie to o puchar KZOPN, rozegrano jako przedmecz przed meczem Cracovia — Olsza, przyniosło one łatwe zwycięstwo Cracovii I b.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA. Św. Jana z Damaszku, Ojca Kościoła.

Wschód słońca o godz. 5,25, zachód o godz. 17.59. Długość dnia 12 godzin, 34 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

HARCERZE OPIEKUJĄ SIĘ KOŚCIOŁEM ŚW. MAŁGORZATY. Zarząd Okręgu Z. H. P. w Krakowie polecił 1-szemu Hufcowi krakowskiemu (Wawel) opiekę nad zabytkowym kościołem św. Małgorzaty z XVI wieku na Salwatorze. Uroczyste przekazanie tej prastarej świątyni odbędzie się w najbliższym czasie. Zaznaczyć należy, że staraniem harcerstwa zostały wprawione drzwi, a cały kościółek zostanie oszalowany deskami. .

ILE LITRÓW WODY UŻYWA DZIENNIE JEDEN MIESZKANIEC KRAKOWA. Według obliczeń ze stycznia b. r. wypompowano w tym miesiącu 699.385 metrów sześciennych wody, tj. 22.561 metrów sześciennych dziennie. Zużyto w styczniu 701.711 metrów sześciennych, tj. dziennie 22.636 metrów sześciennych. Na jednego mieszkańca Krakowa przypada 88.8 litrów dziennie. Oczywiście jest to przeciętna konsumcja wody na wszelkie cele, a więc n. p. przemysłowe, polewania ulic itd. Na Kazimierzu — sądząc z wyglądu jego mieszkańców — konsumcja wody jest minimalna...

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA PSZCZELARSKIEGO. W niedzielę o godz. 10 odbyło się w lokalu przy ul. Floriańskiej 53. (lokal Tow. Ogrodniczego), walne zebranie członków Krak. Towarzystwa Pszczelarskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań oraz udzieleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi wybrany został nowy zarząd, z dr A. Klimałą prezesem, T. Kallinowskim wiceprezesem, K. Kucharskim sekretarzem na czele. Po ukonstytuowaniu się władz, T. Kallinowski wygłosił odczyt p. t. **„Złe czasy" w pszczelarstwie, czy źli pszczelarze".**

NOWE WŁADZE AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO. W sobotę wieczór odbyło się zwyczajne zgromadzenie Aeroklubu Krakowskiego. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie ustępującego zarządu i program prac na rok 1939, a komisja rewizyjna udzieliła absolutorium ustępującemu zarządowi. Aeroklub krakowski wykazał bardzo żywotną działalność w wyszkoleniu pilotów szybowcowych i motorowych uzyskując jaknajlepsze wyniki. Program prac przewiduje m. inn. rozbudowę Aeroklubu Zakopiańskiego, afiliowanego do Aeroklubu Krakowskiego, intensywne szkolenie pilotów sportowych i rozbudowę lotniska sportowego w Krakowie. Walne zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz zarządu i rady okręgowej wybierając prezesem Aeroklubu Krakowskiego płk. M. Ocetkiewicza, przewodniczącym rady okręgowej wojewodę krakowskiego dr Tymińskiego.

SAMOBÓJCZY SKOK Z III PIĘTRA. W niedzielę o godzinie 11 z okna III p. domu przy ul. Dietla 29 wyskoczył mężczyzna nieznanego nazwiska, liczący lat około 30 i poniósł śmierć na miejscu.

Komunikaty

ZJAZD K. S. M. ARCH. KRAKOWSKIEJ. W dn. 16 kwietnia b. r. w Domu Katolickim przy ulicy Zwierzynieckiej 1 w Krakowie odbędzie się doroczny XVIII zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Zjazd poprzedzi Msza św. w katedrze wawelskiej.

„SZLAKAMI ANTYSEMITYZMU". Na ten temat wygłosi pogawędkę inż. Jan Krudysz na zebraniu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego we wtorek 28 bm., o godz. 19 przy ul. Gołębiej 6, II. p.

CYKL WYKŁADÓW DLA INTELIGENCJI. We wtorek odbędą się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim następujące wykłady z cyklu „Obrona kultury warunkiem obronności państwa": o godz. 17 dr St. Paszkowski „O istocie i powstawaniu chorób umysłowych", o godz. 18 profesor U. J. dr St. Skowron „O dziedziczeniu nałogów", o godz. 19 dr Wład. Chłopicki „Zaburzenia świadomości w stanach zatrucia narkotycznego". Wstęp na wykłady bezpłatny.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 27. III. godz. 10 rano przedstawienie szkolne (wysprzedane), 3.30 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane).

Wtorek, 28. III. „Temperamenty".

Środa 29. III: „Temperamenty".

Pracowity rok Pogotowia Ratunkowego

Liczba interwencji Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego osiągnęła w ubiegłym roku rekordową cyfrę 29.631. Ogłoszone w sprawozdaniu za rok 1938 „zestawienia" wypadków stanowią bardzo ciekawą lekturę. Dowiadujemy się np., że nie wszyscy mieszkańcy Krakowa zdają sobie sprawę ze znaczenia i roli tak pożytecznej instytucji, jaką jest Pogotowie Ratunkowe. I tak w ubiegłym roku było aż 95 fałszywych alarmów (!) Jeżeli się weźmie pod uwagę przeciążenie pracą personelu Pogotowia, to jednak ta cyfra nie świadczy dobrze o mieszkańcach Krakowa...

Nie lepiej przedstawia się sprawa ze ...symulantami. Zeszłego roku Pogotowie miało do czynienia w 36 wypadkach ze symulantami.

Krakowianie — jak widać ze sprawozdania Pogotowia — nie gardzą bynajmniej alkoholem, skoro w roku 1938 było 329 wypadków zatrucia alkoholem.

Zarządzenia, tyczące się ruchu ulicznego, a w szczególności przechodzenia przez jezdnię, nie na wiele się zdały, skoro w ubiegłym roku było 457 wypadków przejechania, w tym najwięcej przez samochody i motocykle (282). Wypadków przejechania przez tramwaje było 21.

O złym stanie bezpieczeństwa w mieście świadczy duża ilość napadów nożowych. Pogotowie interweniowało w 252 wypadkach takich napadów.

Ciekawa jest również statystyka samobójstw. Otruć było 19, samobójstw przez postrzelenie 11, przez zadanie sobie ran ciętych 32, przez powieszenie 13, przez utopienie 5, przez rzucenie się z wysokości 16, przez zaczadzenie itp. 23.

Likwidacja szajki młodocianych złodziei

Policja krakowska zlikwidowała na terenie miasta zorganizowaną szajkę młodocianych złodziei w wieku od 13 do 19 lat, którzy w miesiącu lutym i marcu 1939 dokonali całego szeregu kradzieży w sklepach i z gabilotek wystawowych. Do szajki tej należeli: Artur Drożdż (lat 15), Zygmunt Maciejasz (lat 15), Jan Piszczek (lat 13), Andrzej Wołek (lat 16), Tadeusz Krzyżanowski (lat 17), Julian Krzyżanowski (lat 15), Wład. Muniak (lat 14), Marian Czulak (lat 14), Tad. Popielak (lat 14), Zbigniew Ślusarczyk (lat 14), St. Filipek (lat 14), Jan Pałka (lat 17), Edward Folga (lat 19), Jerzy Muniak, false Dąbrowski (lat 16).

Kradzieży dokonywali przez rozbijanie szyb w wystawach i gabilotkach, z których wykradali przeważnie galanterię, w sklepach natomiast pod pozorem kupna jakiegoś drobiazgu, wykorzystywali nieuwagę personelu i kradli co tylko się dało.

W czasie dochodzeń większą część skradzionych przedmiotów, jak swetry, pończochy damskie, trzewiki narciarskie, spodnie narciarskie, obrusy, suknię balową, parasolki damskie, piłki nożne i bieliznę — odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Wszystkich sprawców kradzieży i paserów wraz z dowodami winy przekazano władzom sądowym, nieletnich zaś na polecenie sądu osadzono w Pogotowiu Opiekuńczym przy ul. Skwerowej, do czasu wyznaczenia rozprawy.

Również wygotowano doniesienia na rodziców, którzy winni są zaniedbania należytej opieki nad ich dziećmi.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: I. „Powrót o świcie" (Daniel Darie), II. „Przeklęty skarb".

APOLLO: „Szalony chłopak".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21—27 marca br. włącznie „Cyganka".

L. O. P. P.: „Dr Engel" i „Córka Samuraja".

MUZEUM wyświetla w sobotę 25, w niedzielę 26, i w poniedziałek 27 bm. film p. t. „Pieśń jej matki" (Marta Eggerth).

PROMIEŃ: „Patrol bohaterów".

SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).

STELLA: „Diabły wybrzeży" (N. M. Langlen)

SZTUKA: „Królowa lodu" (Sonia Henie).

ŚWIT: „Biały murzyn".

UCIECHA: „Trzy serca". Barszczewska, Żabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.

WANDA: „Krzyk ulicy". W rolach głównych: Viviane Romance, Pierre Renoir, Louis Jouvet.

—oOo—

Ruch budowlany

W miesiącu styczniu 1939 r. wydano **21 pozwoleń** budowlanych, w tym na budowę **nowych domów** parterowych 2, jednopiętrowych 1, dwupiętrowych 1 i trzechpiętrowych **1, na dobudowę 1, na przebudowę:** a) ustępów wolnospadowych na spłukiwanie 1, b) portali sklepowych 2, c) na adaptacje wewnętrzne 4, d) **na ogrodzenia** realności 3, e) na budowę budynków przemysłowych 2, i f) na budowę budynków gospodarczych 3, (w tym 1 garaż).

W czasie powyższym wydano **9 pozwoleń na** zamieszkanie, względnie użytkowanie ukończonych budów.

Ogólna kubatura ukończonych i do użytku oddanych domów wynosi **23.459 m³.**

Z dnia

Demoralizacja przez wystawy sklepowe

W związku ze zbliżającym się **„prima aprilisem"** ukazały się na wystawach licznych sklepów krakowskich (zwłaszcza żydowskich) kartki — rzekomo dowcipne, w rzeczywistości zaś ordynarne i nieprzyzwoite. Przed wspomnianymi wystawami gromadzą się dzieci i wśród śmiechów przypatrują się pornograficznym kartkom. Ten brak taktu u kupców, którzy wystawiają tego rodzaju ilustracje, wywołuje **oburzenie szerokich sfer katolickich.** Władze zapewne zainteresują się wystawami tych kupców i położą kres szerzeniu demoralizacji.

Warto zaznaczyć, że **jeden z krakowskich fotografów został niedawno skazany na karę aresztu za wystawienie w gabilotce pornograficznego obrazu.**

W okresie przedświątecznych zakupów...

Zbliżają się **Święta Wielkanocne** — największa w roku uroczystość Chrześcijańskiego Świata.

Każdy grosz zaniesiony w okresie przedświątecznym do obcego nie polskiego kupca, to jedno więcej ogniwo do skuwających nas coraz bardziej kajdan i wrogich nam żywiołów.

Każdy Polak i Polka, myślący i czujący po chrześcijańsku i po polsku, musi kupować u Polaka-katolika.

Szczególnie baczną uwagę należy zwracać przy „kupowaniu „b a r a n k ó w" wielkanocnych. Jest „rzeczą wiadomą, że **wyrobem i sprzedażą tych „baranków" masowo trudnią się żydzi.**

Niechże ozdobą wielkanocnego stołu w chrześcijańskim domu nie będzie „baranek", kupiony w żydowskim sklepie, pochodzący z żydowskiej fabryki!

Słowacy obrzucili bombami Ungwar

Budapeszt, 26. III. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że regularne siły słowackie zaatakowały wczoraj oddziały węgierskie na lądzie i w powietrzu.

Oddziały węgierskie utrzymały pozycje zajęte dnia 20 we wczesnych godzinach rannych i nie opuściły ich ani na chwilę.

Samoloty słowackie bombardowały miasto Ungwar, Rosnyo i Wielkie Berezne.

Samoloty węgierskie zestrzeliły 7 samolotów słowackich, a jeden zmusiły do lądowania. Jako represję za bombardowanie, samoloty węgierskie bombardowały lotnisko Iglo. Pomijając straty węgierskiej ludności cywilnej, spowodowane bombardowaniem, straty po stronie wojsk węgierskich wynoszą dwóch ludzi, którzy dostali się do niewoli słowackiej, przejechawszy samochodem przez pomyłkę na stronę słowacką. Rząd węgierski zwrócił uwagę rządowi słowackiemu, aby zaprzestał akcji zbrojnej, zaznaczając, że nie chce korzystać ze swej przemocy, gdyż największy nacisk kładzie na to, by żyć w zgodzie z sąsiadem słowackim.

W celu omówienia kwestii spornych, rząd węgierski zaprosił przedstawicieli rządu słowackiego do Budapesztu. Należy mieć nadzieję, że w najkrótszym czasie uda się ustalić wschodnie granice Słowacji na podstawie tych samych zasad, na jakich powstała Słowacja.

Radio

RADIO W SŁUŻBIE OBRONY PRZECIWLOTNICZ.

W obecnych ćwiczeniach O. P. L. przeprowadzanych na terenie Warszawy, jednym z istotnych czynników jest udział P. Radia. Przez radio nadawane są instrukcje i wskazówki, które mają olbrzymie znaczenie dla ogółu mieszkańców.

Przykład nalotów bombowych, jakie miały miejsce w Hiszpanii i w Chinach, dowiódł niezbicie, że **największe spustoszenia w czasie nalotów spowodowane były paniką i bezmyślną psychozą tłumów, nieprzygotowanych psychicznie do podobnej sytuacji.** Tłoczenie się ludzi, tratowanie, wytwarzanie tłumnych zbiegowisk, które znowu stawały się celem ataków bombowych — wszystko to niepomiernie pomnażało liczbę strat ludzkich, dezorganizując fatalnie postawę psychiczną ludności.

Rola, jaką spełnia tu radio jest olbrzymia. Radio może być znakomitym środkiem uspakajającym. — Dobrze znany, budzący zaufanie głos speakera radiowego musi panować nad całą ludnością. Rzeczowe komunikaty, informujące obiektywnie o sytuacji przeciwdziałać muszą panice i wyolbrzymianym nieprawdziwym plotkom.

Niestrudzona praca Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej nad przygotowaniem społeczeństwa do wojny powietrznej w równej mierze uwzględnia mobilizację środków technicznych, co i przygotowanie psychiczne obywateli. Jest rzeczą jasną, że w tej drugiej sprawie radio wysuwa się na czoło, stając się najbardziej **istotnym elementem w kształtowaniu postawy zbiorowej ludności wobec groźby nalotu.**

Drugie ważne zadanie radia na wypadek nalotu, **to alarmowanie o zbliżającym się niebezpieczeństwie.** Radio jako najszybszy dziś i najszerzej docierający środek informowania opinii publicznej odegra doniosłą rolę w czasie alarmu nieprzyjacielskiego.

Rolę tę podkreślił nie dawno Prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. generał broni inż. L. Berbecki w następującym sformułowaniu nadesłanym dla redakcji tygodnika „Radio dla wszystkich": „Alarm o zbliżającym się niebezpieczeństwie lotniczym dotrzeć musi do wszystkich obywateli. Wielki zasięg P. Radia, którego ilość abonentów przekroczyła milion, znakomicie ułatwia zadanie obrony".

Trzeba również podkreślić, że w starannie opracowanej przez L. O. P. P. sieci obrony przeciwlotniczej, zapewniającej natychmiastowe zaalarmowanie wszystkich obywateli w pierwszym rzędzie bierze się pod uwagę radiosłuchaczy.

—oOo—

„ZIEMIA POD NOGAMI" (słuchowisko J. Meissnera). Co się dzieje w gondoli bombowego samolotu, gdy w czasie nocnego lotu jeden z silników zostanie uszkodzony? Co uczyni załoga: wyskoczy na spadochronach, czy też zostanie, aby ratować maszynę i ludzi śpiących spokojnie na ziemi? — Jeśli samolot pozostawiony swemu losowi runie na ludzkie osiedla z ładunkiem bomb, straszliwy wybuch zniszczy wszystko dookoła. Jeżeli pilot i jego towarzysz wytrwają do końca — jak im nakazuje obowiązek i honor lotniczy — mogą ulec podobnej katastrofie. A może uda się dociągnąć maszynę do odległego lotniska na pozostałym silniku? Może uda się wyrzucić bomby w odludnej okolicy? Wszystkie te wątpliwości zostaną rozstrzygnięte w słuchowisku p. t.: „Ziemia pod nogami". — Audycja będzie nadana przez Kraków w zasięgu ogólnopolskim w poniedziałek, dnia 27 marca o godz. 15.00.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 27 MARCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik porany; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 Audycja południowa; 15.00 „Podróż na Marsa"; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd finansowo-gospodarczy; 16.30 Recital śpiewaczy; 16.50 Pogadanka; 17.00 Utwory na flet; 17.25 Wywiad na temat Targów Poznańskich; 17.35 „Z pieśnią po kraju"; 18.00 Audycja dla wsi i robotników; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 „Przechadzki ateńskie"; 22.25 Recital fortepianowy; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim.

Kraków. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.15 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Odczytanie progr. na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15.15 „Czy wiecie, że..."; 18.00 „Sonaty skrzypcowe"; 22.55 Lokalne wiadomości. 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Poranek przy orkiestrze Rozgłośni Lwow.; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 Płyty; 14.30 Poradnik rodzicielski; 14.45 Wiadomości gospod.; 14.50 Giełda; 14.55 Program na jutro; 15.15 Nowości radiotechniczne; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Rozmowa ze słuchaczami; 18.20 Audycja dla wsi; 22.55 Audycje informacyjne; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz.: 5.30 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.15 Płyty; 14.00 Wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości bieżące i giełda; 15.15 Gawęda o literaturze; 18.00 Pogadanka; 18.15 Płyty; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie.

Program stacyj zagranicznyc. Godz.: 19.30. **Budapeszt** „Othello". 20.00 **Kopenhaga** „Bajadera". 20.00 **Lille.** Koncert Chopinowski. 21.00 **Mediolan.** „Wesele Figara". 21.00 **Monte Ceneri** „Rigoletto". 21.30 **Wieża Eiffla.** Koncert symfoniczny. 22.00 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna.

Humor

Ciekawski.

Tatuś jest bardzo zamyślony. Wiadomo — podatki, weksle, komorne... Zmartwień nie brak. A Piotruś nie może uszanować trosk ojcowskich i ciągle zamęcza go pytaniami.

— Tatusiu, co ptaszki jedzą?

— To, co znajdą, Piotrusiu...

— Dobrze, a jak nic nie znajdą?...

— To jedzą co innego... Daj mi spokój!

ANDREW SOUTAR. 1

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

I.

Zapukano do drzwi.

Opowieść niniejsza o nocy grozy zaczyna się od środka. Należy się upewnić, że wszystkie drzwi zamknięto na klucz, i że nikt nie wejdzie; że okna są mocno zaryglowane. Następnie proszę się przysunąć z krzesłem do ognia i nie pozwolić wyobraźni płoszyć się za lada szmerem. Po korytarzu nikt nie chodzi, to nie kroki, nie, to tylko twoje serce tak bije. W okno nikt nie puka. To wiatr szamocze bluszczem. Nikt nie szlocha — przywidzenie. To wiatr świszczy w dziurce od klucza. Oczy portretu na ścianie nie chodzą za tobą. Nerwy płatają figla, nic więcej. A nerwy mają nad człowiekiem straszliwą władzę.

Młoda dziewczyna, o której będzie mowa, wkrótce po przyjeździe do tej pustej rezydencji wiejskiej odgadła, że znalazła się w domu mordercy i że jest ich tylko troje: ona, on i milczący lokaj.

Gdyby nawet nie była odważna z natury — w istocie odwagi jej nie brakowało — zrozumiałaby, że histeria byłaby zgubna. Musiała wytrwać do końca. Musiała zaufać własnym nerwom. Musiała zawierzyć krzyżykowi z kości słoniowej, przed którym się modliła ufnym sercem.

. . . .

Panuje błędne mniemanie, że emerytowani policjanci zakładają prywatne biura wywiadowcze i w ciągu dwunastu miesięcy zgarniają więcej grosza niż przez tyleż lat służby w mundurze. W rzeczywistości bardzo niewielu z tych, którzy przyswoili sobie praktyczne metody policyjne, wyrabia się na wybitnych detektywów prywatnych. Świetny wywiadowca prywatny to ten, który nigdy nie uznawał nad sobą władzy, nie ma pojęcia o rutynie i stosuje indywidualne sposoby. Przy tym jest bardzo ludzki, bo wie, że warunkiem powodzenia w jego fachu jest znajomość psychologii. Wywiadowca musi się jednoczyć ze środowiskiem, w którym działa, musi myśleć jego myślami, żyć jego życiem i głębiej wglądać w charaktery, niż to czyni jego mundurowy kolega. Mundurowemu koledze nawet to nie przyjdzie do głowy.

Phineas Spinnett nie robił wrażenia prywatnego etektywa. Nikt by go nie posądził o ten zawód. Z urody wysoki chudeusz, z usposobienia gorączka, miał pozornie jedną jedyną namiętność w życiu — składanie zabawnych łamigłówek z kolorowych skrawców. Był najszczęśliwszy gdy zabierał się do nowej, ale podczas gdy palce przekładały barwne skrawki, mózg pracował z gorączkową sprawnością. Każdy malowany kawałek drzewa przed nim na stole pokrywał się z jakąś poszlaką bieżącej tajemnicy kryminalnej. Zazwyczaj z rozwiązaniem łamigłówki szło w parze rozwikłanie ludzkiej tajemnicy, za co mu płacono. Spinnett był nieuleczalnie zarozumiały. I nic dziwnego. Czyż nie wyświetlił niejednego problemu, zaniechanego przez zniechęconych kolegów z policji? Jeżeli zaś człowiek nie ma prawa cieszyć się własnym triumfem, to po co ma się wysilać?

Spinnett uciekał się z konieczności do pomocy ludzi wszelkiego pokroju. Przeważnie były to osoby wybitnie inteligentne, często z doświadczeniem więziennym. Spinnett wychodził z założenia, że chcąc osiągnąć wielkość, trzeba eksploatować inteligencję innych bez względu na ich przynależność społeczną.

Tego wieczora był wolny. Właśnie przeprowadził pewne dochodzenia dla jednego z ministrów i przewidywał, że może wreszcie będzie mógł wyjechać na wielokrotnie odraczany wypoczynek. Siedział sobie w głębokim fotelu z poduszką na kolanach, z rozłożoną na niej ulubioną łamigłówką. Rozległo się umówiono pukanie i w szparze drzwi ukazała się okrągła głowa lokaja Timsona. Więcej służby Spinnet w mieście nie trzymał. Timson był stary, ale zdumiewająco ruchliwy i przebiegły. Ciężka praca i wstrzemięźliwy tryb życia w więzieniu Dartmoorskim zapewniły mu młodość wbrew wiekowi. Wszedł bez słowa i podał swemu panu bilet wizytowy, podnosząc wielki palec, co podług umówionego kodu znaczyło:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.